

Sygn. akt II Ka 89/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 kwietnia 2018 r.

Sąd Okręgowy w Koninie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSO Karol Skocki

Protokolant: st. sekr. sąd. Irena Bąk

przy udziale Magdaleny Frantczak – Dybki Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Koninie

po rozpoznaniu w dniu 27 kwietnia 2018 r.

sprawy J. G.

oskarżonego o czyn z art. 190 § 1 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Koninie

z dnia 23 stycznia 2018 r. sygn. akt II K 888/16

1. Zmienia zaskarżony wyrok w pkt. I w ten sposób, że na podstawie art. 66 § 1 k.k. oraz art. 67 § 1 i 3 k.k. w zw. z art. 43a § 1 k.k. i art. 39 pkt 7 k.k. postępowanie karne przeciwko J. G. o to, że w dniu 24 maja 2016 roku w miejscowości Ś. kierował groźbą pozbawienia życia pod adresem A. G., przy czym groźba ta wzbudziła u pokrzywdzonej uzasadnioną obawę jej spełnienia, tj. o występki z art. 190 § 1 k.k. warunkowo umarza na okres 2 (dwóch) lat orzekając od niego świadczenie na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej w kwocie 500 zł
2. W pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy.
3. Zwalnia oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

Karol Skocki

Sygn. akt II Ka 89/18

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 23 stycznia 2018r. w sprawie o sygn. akt II K 888/16 Sąd Rejonowy w Koninie uznał oskarżonego J. G. za winnego tego, że od dnia 12 maja 2016 roku do dnia 24 maja 2016 roku w K., w S. oraz w miejscowości Ś., uporczywie nękał swoją żonę A. G. poprzez nachodzenie jej w miejscu zamieszkania, pod pretekstem odbioru rzeczy w postaci opon do auta, karty gwarancyjnej od wkrętarki akumulatorowej, mimo iż przyjeżdżał skuterem nieprzystosowanym do przewozu opon, oraz mimo iż nie miał w ten dzień uregulowanych kontaktów z małoletnimi dziećmi, a także poprzez wchodzenie na jej posesję bez zezwolenia, naprzykrzanie się jej wizytami w miejscu pracy wielokrotnie w ciągu dnia, utrudnianie swobodnego poruszania się pojazdem mechanicznym, poprzez zajeżdżanie drogi, zabór kluczyków od samochodu, używanie gróźb karalnych, co wzbudziło u pokrzywdzonej uzasadnione okolicznościami poczucie zagrożenia oraz co istotnie naruszyło jej prywatność, to jest przestępstwa z art. 190a § 1 k.k. i za to na podstawie art. 190a § 1 k.k. w zw. z art. 37a k.k. w zw. z art. 33 § 1 i 3 k.k. wymierzył oskarżonemu grzywnę w liczbie 80 stawek dziennych po 10 złotych jedna stawka.

Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca oskarżonego, który zaskarżył wyrok w części, tj. w pkt. I – na korzyść oskarżonego, zarzucając mu:

1. naruszenie przepisów postępowania stanowiących bezwzględną przyczynę odwoławczą, tj. art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k. poprzez zmianę w zaskarżonym wyroku opisu zarzuczonego oskarżonemu w akcie oskarżenia czynu w sposób dowolny bez zachowania wymogów z art. 398 § 1 k.p.k. i skazanie oskarżonego za czyn nieobjęty aktem oskarżenia (brak skargi uprawnionego oskarżyciela), w konsekwencji pozbawienie oskarżonego jego prawa do obrony;

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, a mających wpływ na treść zaskarżonego wyroku poprzez ustalenie, że:

a. oskarżony opuścił mieszkanie w którym zamieszkiwał wraz z małżonką i dziećmi na skutek interwencji policji i w asyście policji, podczas gdy w dniu 15.10.2015 r. oskarżycielka zaaranżowała całą sytuację mającą na celu wyrzucenie oskarżonego z domu, zapraszając swoją rodzinę i znajomych jako świadków, wymieniając zamki w drzwiach, pakując do worków część rzeczy oskarżonego i wystawiając je w korytarzu oraz wzywając policję wyłącznie z powodu tego, że oskarżony zaskoczony całą sytuacją chciał się zobaczyć i porozmawiać z córkami;

b. oskarżony wynajmuje lokal w M. nie (...)

c. w dniu 24 maja oskarżony nie udał się do miejscowości Ś. w celu odebrania karty gwarancyjnej od wkrętarki, tylko od godz. 8 rano spisywał tam liczniki energii elektrycznej, gdyż to był teren jego pracy, a po kartę gwarancyjną wjechał przy okazji spisując liczniki u sąsiada pokrzywdzonej i zobaczywszy, że brama na posesję oskarżycielki była akurat otwarta (na posesji nie było pokrzywdzonej i oskarżony wykorzystał ten fakt, żeby właśnie się z nią nie widzieć);

d. pokrzywdzona chciała zawrócić przy sklepie, ale nie zdążyła bo oskarżony zajeżdżał jej drogę, podczas gdy oskarżony tego dnia spisując liczniki energii w okolicach miejsca zamieszkania pokrzywdzonej, gdy ją zauważył pojechał za nią pod sklep (...), który jest kawałek za domem pokrzywdzonej od strony K.. Pokrzywdzona widząc oskarżonego mogła od razu wjechać w drogę boczną na swoją posesję, unikając tym samym konfrontacji z nim pod sklepem;

e. oskarżony nie blokował drogi pokrzywdzonej jadącej ulicą, gdyż był zbyt daleko od jej auta;

f. oskarżony nie stanął skuterem przed maską samochodu pokrzywdzonej, tylko kilka metrów od jej samochodu i podszedł do jej auta pieszo, co widać na nagraniu z monitoringu;

g. oskarżony groził pokrzywdzonej słowami „ja ci jeszcze pokażę, odwałę ci taki numer, że popamiętasz”, „jak mnie wsadzą to przynajmniej będę wiedział za co”, podczas gdy jak słusznie wskazał sąd, pomiędzy stronami wywiązała się obustronna kłótnia, obie strony były zdenerwowane i w nerwach mogły powiedzieć sobie jakieś nieprzyjemne słowa, mogły paść z obydwu stron wzajemne docinki, złośliwości czy wyzwiska, ale z ust oskarżonego nie padły żadne słowa, które nosiłyby znamiona gróźb karalnych. Zdenerwowanie oskarżonego wynikało jedynie z faktu, iż pokrzywdzona na jego prośbę czy wyda mu opony, wykrzyczała mu że albo bierze wszystkie swoje rzeczy, albo nie dostanie nic, mimo że wiedziała że oskarżony mógł zabrać tylko niezbędne mu rzeczy, gdyż pozostałych nie miał gdzie przechowywać;

h. pokrzywdzona uchyliła okno i próbowała nagrać, to co mówi oskarżony, ale oskarżony podbiegł do okna i zaczął wyszarpywać jej telefon, podczas gdy pokrzywdzona nagrała całą sytuację, ale mimo żądania obrońcy oskarżonego nie przedstawiła go na rozprawie, zasłaniając się tym, że nic na nagraniu nie słychać; Godzi się zauważyć, że na nagraniu widać, że ani strony się nie szarpały, ani oskarżony nie próbował wyrwać pokrzywdzonej telefonu. Oskarżony zdenerwowany odmową pokrzywdzonej wydania mu opon, jedynie aby jej dokuczyć wyjął jej kluczyki ze stacyjki;

i. groźby oskarżonego wywołały u pokrzywdzonej uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione, podczas gdy pokrzywdzona w każdym z toczących się spraw z udziałem oskarżonego cytuje tożsame sformułowania, które rzekomo miał wypowiadać wobec niej oskarżony, co winno wzbudzić wątpliwości sądu, co do ich wiarygodności, z uwagi na toczącą się sprawę rozwodową, w której pokrzywdzona stara się wykazać winę oskarżonego w rozpadzie małżeństwa

stron, a wyrok skazujący oskarżonego ułatwiłby jej osiągnięcie skutku procesowego w toczącej się sprawie rozwodowej. Ponadto znamienne jest, iż pokrzywdzona od długiego czasu nie toleruje w swoim życiu osoby oskarżonego i na użytek toczącej się sprawy rozwodowej dokonywała kolejnych zgłoszeń odnośnie popełniania przez oskarżonego przestępstw na jej szkodę. Na uwagę zasługuje również fakt, iż od czasu zdarzenia opisanego w akcie oskarżenia upłynęło półtora roku a oskarżony nie uczynił nic, co mogłoby wywołać jakąkolwiek uzasadnioną obawę, że te „groźby” zostaną spełnione. Oskarżony zaprzestał jeździć do córek stron, w obawie przed kolejnymi bezpodstawnymi oskarżeniami kierowanymi przeciwko niemu przez pokrzywdzoną;

j. dyżurny policji powiedział pokrzywdzonej, że nie wyśle patrolu interwencyjnego, gdyż nie widział takiej potrzeby, nie dostrzegając w opisanej sytuacji istotnego zagrożenia;

k. pokrzywdzona była roztrzęsiona, gdyż oskarżony zajeżdżał jej drogę i zabrał jej kluczyki do samochodu, a nie z powodu rzekomych gróźb oskarżonego, których on nie wypowiadał wobec pokrzywdzonej;

l. oskarżony w dniu 24.05.2016 r. pojawił się na Komendzie Policji, gdyż miał dozór policyjny i to był jedyny powód jego wizyty na komisariacie tego dnia, a że na parkingu jest ruch okrężny oskarżony musiał przejechać rondo dookoła, aby móc opuścić parking policyjny;

m. oskarżony codziennie, a nawet kilka razy dziennie chodzi do sklepu, gdzie pracuje pokrzywdzona czy naprzykrzał się pokrzywdzonej, podczas gdy pokrzywdzona pracuje w C. F. i to jest najbliższy sklep w drodze z K. do miejsca zamieszkania oskarżonego (bliżej innego sklepu nie ma), poza tym pokrzywdzona pracuje w biurze na zapleczu, gdzie osoby postronne (w tym oskarżony) nie mają dostępu, więc ani pokrzywdzona nie widziała oskarżonego robiącego zakupy, ani oskarżony nie widywał pokrzywdzonej przebywającej w biurze na zapleczu. Oskarżony parkuje pod galerią na wolnym akurat miejscu, a nie pod oknem biura pokrzywdzonej;

n. oskarżony nachodził pokrzywdzoną w jej miejscu zamieszkania pod pretekstem odbioru rzeczy (opon do auta, karty gwarancyjnej do wkrętarki) podczas, gdy oskarżony zwrócił się do pokrzywdzonej o wydanie tych rzeczy tylko raz wykorzystując przypadkowe (a nie zaplanowane wcześniej) spotkanie pokrzywdzonej jadącej do sklepu (...);

3) naruszenie prawa procesowego, w szczególności art. 7 k.p.k. w wyniku przeprowadzenia dowolnych ustaleń faktycznych oraz niewłaściwej i dowolnej oceny zabranego w sprawie materiału dowodowego, w sposób sprzeczny z zasadami określonymi w tym przepisie, które obligują organy postępowania karnego do kształtowania swych przekonań na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów, ocenianych swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, w szczególności pominięcie niżej wskazanych dowodów:

- wyjaśnień oskarżonego J. G. oraz

- zeznań świadków: J. R., M. M. oraz J. S.,

- zeznań oskarżycielki posiłkowej A. G.,

- pisma K. w K. z dnia 04.10.2017 r. (k-186),

- zapisów monitoringu sprzed sklepu (...) w miejscowości Ś.;

4) naruszenie prawa procesowego, art. 410 k.p.k. w wyniku pominięcia istotnych elementów stanu faktycznego w rozumowaniu ujawnionym w uzasadnieniu orzeczenia ;

5) naruszenie prawa procesowego, art. 424 k.p.k. w wyniku sporządzenia uzasadnienia, które nie ustosunkowuje się do wszystkich istotnych okoliczności stanu faktycznego stanowiącego podstawę do rozstrzygnięcia;

6) naruszenie prawa procesowego - art. 5 § 2 k.p.k. w wyniku całkowitego ignorowania zasady in dubio pro reo;

7) naruszenie prawa procesowego - art. 4 kpk, art. 2 § 1 pkt 1 oraz § 2 kpk poprzez nie uwzględnienie okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego.

Wskazując na powyższe zarzuty obrońca oskarżonego wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. W razie odmiennej oceny dokonanej przez sąd II instancji wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt I poprzez uniewinnienie oskarżonego J. G. od popełnienia zarzuconego mu w akcie oskarżenia czynu oraz czynu za który został skazany w zaskarżonym wyroku; uchylenie środka zapobiegawczego w postaci dozoru policji zastosowanego wobec oskarżonego; zasądzenie na rzecz oskarżonego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za I i II instancję według norm przepisanych. Ewentualnie z daleko idącej ostrożności procesowej, na wypadek gdyby sąd odwoławczy nie uwzględnił argumentacji podniesionej w apelacji obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt I poprzez warunkowe umorzenie postępowania karnego na okres próby 1 roku.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego w znacznej części nie zasługiwała na uwzględnienie, mimo to jednak okazała się celowa. Zasadny natomiast okazał się wniosek obrońcy oskarżonego o warunkowe umorzenie postępowania wobec oskarżonego J. G., jednak na okres dłuższy niż wskazany w apelacji.

Na wstępie przypomnieć należy, iż prokurator Prokuratury Rejonowej w Koninie wniósł akt oskarżenia przeciwko J. G. zarzucając mu popełnienie czynu z art. 190 § 1 k.k. a dotyczący kierowania gróźb wobec pokrzywdzonej w dniu 24 maja 2016r.

Następnie w toku procedowania Sąd Rejonowy w Koninie pouczył strony o możliwości zmiany kwalifikacji prawnej czynu zarzucanego oskarżonemu na art. 190a § 1 k.k.

O ile uznać należy, iż Sąd Rejonowy przeprowadził postępowanie dowodowe w sposób rzetelny i kompleksowy oraz co do zasady ustalił prawidłowy stan fakty w zakresie odpowiedzialności oskarżonego J. G. za kierowanie gróźb wobec pokrzywdzonej w dniu 24 maja 2016 r. o tyle uznać należy, iż sąd ten dokonał nieprawidłowej analizy zachowania oskarżonego przed dniem tego zdarzenia i ostatecznie dokonał nieprawidłowej subsumpcji prawa.

Warto zwrócić uwagę na okoliczność zarzucanej oskarżonemu odpowiedzialności, w szczególności w aspekcie faktycznym, bowiem w akcie oskarżenia odpowiedzialność karna oskarżonego upatrywana jest jedynie w jego zachowaniu polegającym na kierowaniu gróźb karalnych wobec pokrzywdzonej i to tylko w określonym dniu, tj. w dniu 24 maja 2016r.

W ramach natomiast czynu przypisanego oskarżonemu w pkt. I dyspozycji zaskarżonego wyroku sąd I instancji odwołał się do jeszcze innych działań oskarżonego poza gróźbami kierowanymi wobec pokrzywdzonej oraz w szerszym okresie niż tylko w dniu 24 maja 2016 r., bowiem od dnia 12 maja 2016 r.

Sąd I instancji, o czym wspomniano już wcześniej, naruszył zasadę skargowości, wychodząc w zaskarżonym wyroku poza ramy oskarżenia.

Akt oskarżenia, jako skarga zasadnicza, nie tylko inicjuje postępowanie sądowe, ale także określa jego ramy, co ściśle łączy się z problemem tożsamości czynu zarzucanego i przypisanego oskarżonemu. Przy czym ram tych nie wyznacza przyjęty w akcie oskarżenia opis czynu zarzucanego oskarżonemu ani też wskazana tam kwalifikacja prawna. Granice oskarżenia wyznacza zdarzenie historyczne, na którym oparte jest oskarżenie. Istotna jest zatem tożsamość czynu wyznaczona faktycznymi ramami tegoż zdarzenia (post. SN z 19 października 2010 r. w sprawie III K 97/2010).

O tym, czy sąd orzekł w wyroku w granicach aktu oskarżenia, decyduje tożsamość zdarzenia historycznego zarzucanego w skardze i przypisanego w wyroku. Znaczenie określenia "zdarzenie historyczne" obejmuje opisane w skardze zdarzenie faktyczne. Zdarzenie historyczne to pojęcie o szerszym znaczeniu niż pojęcie "czynu" oskarżonego, polegającego na jego działaniu lub zaniechaniu. Sąd może zatem inaczej, w porównaniu z twierdzeniami oskarżyciela,

w akcie oskarżenia dokonać ustaleń w sprawie, nadać inną kwalifikację prawną stosowną do ustalonego stanu faktycznego, który może być niezgodny z twierdzeniami oskarżyciela. Identyczność czynu jest wyłączona, jeżeli w porównywalnych jego określeniach zachodzą tak istotne różnice, że według rozsądnej życiowej oceny nie można ich uznać za określenia tego samego zdarzenia faktycznego (tak wyrok SN z 2 marca 2011 r. w sprawie III K 366/2010).

Zgodnie z art. 399 § 1 k.p.k. zmiana kwalifikacji prawnej czynu według innego przepisu prawnego może nastąpić jedynie w granicach oskarżenia. Dopuszczalne jest zatem inne określenie czynu i przyjęcie innej niż w zarzucie kwalifikacji prawnej nowo przypisanego czynu, jednakże nowo opisany czyn musi mieścić się w granicach wyznaczonych wyłącznie przez takie zdarzenie faktyczne, jakie oskarżyciel ujął w opisie zarzucanego oskarżonemu czynu.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy, zauważyć należy, że w akcie oskarżenia prokurator określił granice oskarżenia poprzez zarzucenie oskarżonemu zachowania z zakresu gróźb karalnych oraz zawężając ramy czasowe do dnia 24 maja 2016 r.

Granice oskarżenia natomiast nie zostały ujęte elementy zachowania wykraczające ponad groźby karalne oraz wychodzące poza dzień 24 maja 2016 r.

Porównanie zaprezentowanych wyżej okoliczności, dowodzi, że nie została zachowana tożsamość czynu – zdarzenia faktycznego i historycznego – zarzucanego oskarżonemu J. G. z art. 190 § 1 k.k. i przypisanego mu w zaskarżonym wyroku z art. 190a § 1 k.k.

W ocenie sądu odwoławczego zebrany materiał dowodowy potwierdza sprawstwo oskarżonego w zakresie zarzucanego mu czynu z art. 190 § 1 k.k. Okoliczności popełnienia przez niego tego czynu nie budzą wątpliwości. Sąd I instancji rozpoznając niniejszą sprawę wnikliwie i wszechstronnie rozważył wszystkie dowody i okoliczności ujawnione w toku postępowania, a na ich podstawie poczynił co do zasady i w zakresie zdarzeń z dnia 24 maja 2016 r. prawidłowe ustalenia faktyczne.

Zdaniem sądu odwoławczego – Sąd Rejonowy w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy, w szczególności na podstawie zeznań samej pokrzywdzonej A. G., J. R., M. M., B. Ł., J. S. oraz częściowych zeznań oskarżonego J. G. dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w powyżej wskazanym zakresie.

Dokonując dalszej analizy zarzutów zawartych w treści apelacji, za całkowicie chybiony należy uznać kolejny z zarzutów, według którego Sąd Rejonowy niewłaściwie ocenił zeznania złożone przez pokrzywdzoną A. G.. Przy czym podkreślić należy, iż kwestie okoliczności opuszczenia przez oskarżonego wspólnie zamieszkiwanego przez strony domu mają dla przedmiotowej sprawy drugorzędne znaczenie. Podobnie należy ocenić kwestię pobytu oskarżonego w miejscowości Ś., bowiem owszem mógł on w niej przebywać pełniąc funkcję inkasenta, niemniej jednak nie miał prawa wejść na posesję należącą do A. G. poza okresem widzeń z córkami ustalonymi przez Sąd. Trudno też uznać, by jedynym celem tej wizyty była chęć zaboru karty gwarancyjnej.

Prawidłowych ustaleń dokonał również sąd w zakresie przebiegu wydarzeń przed sklepem (...), przy czym okoliczności te zostały podparte w niezaprzeczalny sposób nagraniem z monitoringu właśnie z tego sklepu. W sposób nie budzący żadnych wątpliwości zeznania złożone przez pokrzywdzoną są kompatybilne z nagraniem monitoringu, z którego wynika, iż między oskarżonym a pokrzywdzoną doszło do spotkania i wymiany zdań, której towarzyszyła gestykulacja świadcząca o wywiązaniu się kłótni oraz ostatecznie faktycznego zaboru przez oskarżonego kluczyków od samochodu którym kierowała pokrzywdzona. Odnośnie natomiast konkretnych słów kierowanych wobec pokrzywdzonej przez oskarżonego, zasadnie w tym zakresie Sąd Rejonowy oparł ustalenia faktyczne na zeznaniach pokrzywdzonej, którym dał całkowicie wiarę. A. G. konsekwentnie powtarzała, iż oskarżony kierował wobec niej słowa, które wzbudziły u niej strach i obawę. Na co wskazywało również późniejsze zachowanie pokrzywdzonej.

Nie można również zaaprobować argumentów skarżącej, iż jedynym powodem takiego zachowania oskarżonego była chęć odzyskania opon do samochodu, skoro jak również podkreślał sąd I instancji – oskarżony nie miał

możliwości przewiezienia ich w tym dniu. Przy czym podkreślić należy, że stanowisko, iż oskarżony jedynie chciał by pokrzywdzona wystawiła przedmiotowe opony przed bramę w celu późniejszego ich odebrania pojawiło się dopiero w postępowaniu sądowym i prawidłowo zostało zinterpretowane przez sąd meriti jako ustalona przez oskarżonego linia obrony. Ponadto, co znamienne autor wywiedzionej apelacji nie wyklucza, iż między stronami doszło do kłótni, jednak należy mieć na uwadze, iż to zachowanie oskarżonego wzbudziło u pokrzywdzonej obawę o własne życie i zdrowie oraz doprowadziło do stanu roztrzęsienia, w jakim znajdowała się pokrzywdzona niezwłocznie po kontakcie z oskarżonym.

Prawidłowej oceny dokonał również Sąd Rejonowy w zakresie zeznań świadków J. R., M. M. i J. S., przy czym podkreślić należy, iż nie byli oni naocznymi świadkami zdarzenia pod sklepem (...).

Świadkowie J. R. i M. M. w dniu 24 maja 2016 r. znajdowali się na terenie sklepu (...), jednak przebieg zdarzeń widzieli jedynie na monitoringu. Opisowali również stan pokrzywdzonej po kontakcie z oskarżonym, jednoznacznie wskazywali, iż była ona roztrzęsiona, wystraszona. Potwierdza to jedynie, iż faktycznie to zachowanie oskarżonego doprowadziło do takiego stanu emocjonalnego pokrzywdzoną, wzbudzając strach i obawę. Przy czym nawet jeśli świadkowie ci nie określili przebiegu tych zdarzeń jako strasznych czy agresywnych, nie wyklucza to, iż pokrzywdzona mogła odebrać je zgoła inaczej. Również sam fakt, iż pokrzywdzona nie informowała ww. świadków jakoby oskarżony miał wypowiadać wobec niej groźby, nie wyklucza tego, iż faktycznie słowa takie ze strony oskarżonego padały. Należy mieć na uwadze, iż pokrzywdzona była bardzo roztrzęsiona, rozemocjonowana, a świadkowie byli dla niej osobami obcymi, od których oczekiwała jedynie pomocy w ewentualnym wezwaniu policji.

Powyższe zachowanie potwierdził również świadek J. S., który co prawda nie był naocznym świadkiem zdarzeń, jednak ich przebieg znał z relacji pokrzywdzonej.

Wskazać należy, iż warunkiem bytu przestępstwa z art. 190 § 1 k.k. jest nie tylko skierowanie groźby popełnienia przestępstwa na szkodę osoby, do której jest kierowana bądź osoby jej najbliższej, ale także wywołanie u adresata stanu uzasadnionej obawy, iż groźba ta zostanie spełniona. W ocenie Sądu Okręgowego, w realiach niniejszej sprawy nie ma wątpliwości, iż oba wskazane powyżej warunki zostały spełnione. Obiektywnie stwierdzić należy, że kierowanie słów „ja ci jeszcze pokażę, odwałę ci taki numer że popamiętasz” lub „jak mnie wsadzą to przynajmniej będę wiedział za co” wobec pokrzywdzonej w trakcie rozmowy z nią, mogło w niej wzbudzić strach. W sytuacji, gdyby pokrzywdzona nie obawiała się wówczas oskarżonego, na pewno nie podjęłaby próby szukania ratunku u pracownicy i właściciela sklepu i nie oczekiwała pomocy od ojca.

W oparciu o powyższe – nie uwzględniając w tym zakresie zarzutów zawartych w apelacji - zdaniem sądu odwoławczego oskarżony swoim zachowaniem wypełnił znamiona czynu z art. 190 § 1 k.k., co znalazło odzwierciedlenie w pkt. 1 wyroku sądu odwoławczego.

Podejmując rozważania w kwestii wymierzonej oskarżonemu przez sąd I instancji kary, wskazać należy, iż w tym zakresie należało dokonać zmiany zaskarżonego wyroku. sąd odwoławczy doszedł bowiem do przekonania, że w tym zakresie częściowo uznać należy wnioski zawarte w apelacji i wobec J. G. i należy zastosować instytucję warunkowego umorzenia postępowania karnego. W ocenie bowiem Sądu Okręgowego, wbrew wnioskowi sądu I instancji, należało uznać, iż zarówno wina, jak i społeczna szkodliwość czynu przypisanego oskarżonemu, nie są znaczne. Oskarżony swoim zachowaniem naruszył co prawda obowiązujące przepisy prawa, jednakże nie należy tracić z pola widzenia okoliczności w jakich J. G. dopuścił się tego występkę oraz spowodowanego tymi okolicznościami jego stanu emocjonalnego. Nie usprawiedliwiają nagannego zachowania oskarżonego, należy mieć na uwadze także, że między stronami istnieje silny konflikt na tle rodzinnym, a jej podłożem jest tocząca się między stronami sprawa rozwodowa.

W tych warunkach uznać należy, iż ocena podmiotowych i przedmiotowych okoliczności czynu oskarżonego uzasadnia, zdaniem Sądu Okręgowego pogląd, że wina oraz stopień społecznej szkodliwości tego czynu nie są znaczne w rozumieniu art. 66 § 1 k.k. Mając zaś na uwadze, iż okoliczności popełnienia czynu przez J. G. nie budzą wątpliwości, a oskarżony nie był wcześniej karany za przestępstwo umyślne, prowadzi ustabilizowany tryb życia (oskarżony posiadała stałe zatrudnienie), świadczy to, zdaniem Sądu Okręgowego, o zasadności pozytywnej prognozy kryminologicznej co do zachowania się oskarżonego w przyszłości. Uznając zatem, że oskarżony będzie

przestrzegął porządku prawnego, a w szczególności nie popełni przestępstwa, należało wobec niego zastosować instytucję warunkowego umorzenia postępowania karnego o przypisany mu czyn kwalifikowany z art. 190 § 1 k.k.

Czas trwania okresu próby sąd określił biorąc pod uwagę stopień społecznej szkodliwości przypisanego oskarżonemu czynu oraz okoliczności jego popełnienia. W przekonaniu sądu okres ten będzie wystarczający, by uzmysłwić oskarżonemu naganność jego postępowania, pozwoli także uspokoić emocje pomiędzy stronami powodując, że również po jego upływie, oskarżony będzie przestrzegał obowiązujący porządek prawny oraz zasady współżycia społecznego.

Dlatego sąd odwoławczy na podstawie art. art. 66 § 1 k.k. oraz art. 67 § 1 i 3 k.k. w zw. z art. 43a § 1 k.k. i art. 39 pkt. 7 k.k. warunkowo umorzył postępowanie karne wobec oskarżonego J. G. o czyn z art. 190 § 1 k.k. na okres 2 lat próby oraz orzekł od niego świadczenie na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej w kwocie 500 zł.

Jednocześnie nie znajdując innych podstaw do zmiany bądź uchylecia zaskarżonego wyroku, a branych pod uwagę z urzędu, na podstawie art. 437 § 1 i 2 k.p.k. sąd odwoławczy utrzymał wyrok w mocy w pozostałej części.

O kosztach za postępowanie odwoławcze sąd orzekł na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwalniając oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

Karol Skocki